Nr. 14. Niedziela, 18 Stycznia 1925. Rok 115.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 175).

Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr. Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zagadnienie pracy.

I.

Lwów, 17. stycznia.

Na t. zw. kwestję socjalną składa się tyle czynników natury ekonomicznej prawnej, społecznej i historycznej, że orjentowanie się w złożonych stosunkach pracy bynajmniej nie należy do zadań łatwych i prostych.

Wchodzą tu w rachubę z jednej strony uzasadnione zupełnie postulaty klasy robotniczej w kierunku podwyższenia stopy życiowej i polepszenia warunków pracy, z drugiej jednak także względy produkcji, która musi liczyć się ze zwiększonym udziałem czynnika pracy, oraz względy dobra publicznego, państwa i społeczeństwa, dla którego zacięta walka klas stanowi jedną z ważnych przeszkód normalnego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego.

Należy to tembardziej podkreślić, iż najwyższy rozwój nowoczesnego ruchu robotniczego wykazują kraje o najwyższym rozwoju ekonomicznym i przemysłowym, o najwyższej stopie życiowej robotnika, bynajmniej zaś nie kraje agrarne lub słabo uprzemysłowione o zacofanych urządzeniach technicznych i słabo zróżnicowane socjalnie. Kwestja socjalna i jej natężenie jest raczej wyrazem żywotnego rozwoju ekonomicznego towarzyszącego wysokiej ekspanzji gospodarczej i tendencjom koncentracyjnym w przemyśle i obrocie.

Jest więc zgoła błędnem, jeśli zaostrzenie stosunków robotniczych, walkę o podwyższenie płac, prace organizacyjne i t. d. uważa się za cechę niższorzędności gospodarczej danego państwa, czy narodu. Kwestja socjalna wraz z wszystkimi jej towarzyszącymi objawami jest równie sprawą ekonomiczną jak i kulturalno-społeczną, oraz polityczno-państwową, a w każdym razie wyrazem budzącego się uświadomienia dotąd stojących poza obrębem życia kulturalnego i społecznego mas robotniczych.

Państwo przez stworzenie przymusu szkolnego, przez ułatwienie szerokim sferom pracującym korzystania ze współczesnych zdobyczy kulturalnych samo przyczynia się w znacznej mierze do rozszerzenia i pogłębienia wśród klas uboższych potrzeb kulturalnych, do niedawna jeszcze będących udziałem tylko klas zamożnych i posiadających. Odpowiednikiem tego postępu w sferze czysto ekonomicznej jest oczywiście wzrost żądań robotniczych w kierunku nietylko wysokości płacy, lecz i czasu pracy, urlopów wypoczynkowych, ochrony pracy dzieci i kobiet, ubezpieczeń od starości, niezdolności do pracy, nieszczęśliwych wypadków, bezrobocia i t. d.

Klasa pracująca zdobywa dość szybko w drugiej połowie XIX. w. i pierwszych dziesiątkach XX. w. prawa i t. zw. zdobycze socjalne także dzięki politycznej organizacji, która wszędzie, bez względu nawet na ściśle partyjne ugrupowania wywalcza dla klas pracujących na drodze parlamentarnej, specjalne ustawy. Wojna wstrzymuje chwilowo dzięki obowiązkowi służby wojskowej i ograniczeniom osobistej swobody prace w tym kierunku, by jednak później po wojnie ustąpić miejsca wzmożonym ruchom o wyzwolenie czynnika pracy, już na mocy postanowień pokoju wersalskiego i przy udziale międzynarodowej organizacji pracy.

Jest jasne, że ruch tej miary i siły nie mógł pozostać bez jednostronnych wypaczeń w kierunku uniemożliwiającym nieraz produkcję i ład społeczny. Walka o prawa robotnicze była nieraz wyzyskiwaną dla celów politycznych i partyjnych, mało mających wspólnego z samym czynnikiem pracy, podobnie jak z drugiej strony bezwzględne nieraz stanowisko producentów, oraz inercja w tej mierze państwa i organów administracyjnych sprawiły, iż kierownictwo ruchem społecznym i robotniczym, wymykając się z rąk po temu powołanych, więc publicznych, przechodziło w ręce często nieodpowiednie, a w każdym razie jednostronne, w doborze środków wiodących do celu.

Objektywna ocena faktów i cyfr każe przyznać, że administracja i ustawodawstwo głównych państw europejskich stojąc zbyt stanowczo na gruncie interesów produkcji i obrotu, będąc nadto zależnem w znacznej mierze od kół wielkoprzemysłowych i wielkoagrarnych, nie zdobyło się wszędzie przed wojną na zdecydowanie publiczny, interesom ogólnym służący program polityki ekonomicznej. Ciężar podatków w przeważnej części państw europejskich przerzucono na drodze złożonego systemu podatków pośrednich, na sfery pracujące, podatki bezpośrednie, głównie dochodowe były zrazu skonstruowane bez proporcji, co znowu stanowiło przywilej klas zamożniejszych. Państwowe wydatki na kulturalne i gospodarcze potrzeby klas pracujących były aż do czasu wojny minimalne w porównaniu z budżetem szkolnym, administracyjnym i gospodarczym służącym warstwom producentów i inteligencji zawodowej nawet w komunikacjach i taryfach, uwzględniano raczej interesy obrotu, niż i szerokich warstw pracujących.

Władze administracyjne i bezpieczeństwa publicznego broniły raczej przed wojną interesów przemysłu, handlu i rolnictwa, niżli mas konsumentów, jaskrawo uwydatniało się to w ogólnej polityce gospodarczej Rządu, więc polityce celnej, handlowej, kredytowej itd., sprzyjającej z małym wyjątkiem wszędzie prawie wpływowej klasie wielkich przemysłowców, ziemian, bankowców, wielkiemu handlowi itd. Budżetowe pozycje na poparcie zrzeszeń konsumentów, umniejszenie szkodliwego i nadmiernego pośrednictwa, ułatwienie prac organizacyjnych, kulturalnych i ekonomicznych w związkach zawodowych i stowarzyszeniach robotników i pracowników, załatwienie kwestji mieszkaniowej itd. nie pozostawały w żadnym stosunku do finansowego i moralnego poparcia przez państwo i samorządy interesów, produkcji i obrotu. Nie bez zarzutu nawet w państwach demokratycznych był stosunek organów i władz państwowych zwłaszcza „u dołu" do mas ludowych i robotniczych, objawiający się w lekceważącem traktowaniu i niedbałem załatwianiu danych spraw, stanowiących nieraz podstawę bytu pracowników fizycznych. Słowem dopiero powojenny stan rzeczy i powołanie szerokich rzesz ludności do współudziału w rządach umożliwiły naprawę stosunków w tej mierze, do dziś dnia jeszcze wymagających w niejednem rewizji, jeśli chodzi o objektywny na publicznych podstawach oparty stosunek władz i organów administracyjnych do ludności.

I. b

Skazanie głośnego prowokatora.

DZIWNA KARJERA. — Z REWOLUCJONISTY CZŁONEK OCHRANY. — W SŁUŻBIE BOLSZEWICKIEJ. — PRACA NA DWA FRONTY.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow. 17 stycznia. Z Moskwy donoszą: Ogłoszono tu wyrok w głośnej sprawie osławionego prowokatora Okładskiego, znanego z czasów carskich skrajnego rewolucjonisty. Po skazaniu go przez sąd carski na dożywotnie więzienie, doznał Okładski „skruchy" i wstąpił na służbę ochrany carskiej. W czasie swej długoletniej pracy prowokacyjnej, wydał Okładski na pastwę ochrany cały szereg wybitnych rewolucjonistów, przyczem — jak stwierdzono na rozprawie — „pełnił on swe obowiązki prowokatora z niebywałą szczerością i gorliwością". Przy bolszewikach otrzymał posadę jako „zasłużony rewolucjonista", równocześnie ogłaszając odezwy, nawoływujące do zniszczenia komunistów. Sąd skazał Okładskiego na karę śmierci, zamienioną z powodu przedawnienia zbrodni oraz podeszłego wieku podsądnego, na 10-letnie ciężkie więzienie.

POLSKO-NIEMIECKI UKŁAD GOSPODARCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. stycznia. (Z): W rokowaniach polsko-niemieckich co do prowizorjum z Berlina urzędowo podkreślają jako korzyść dla Niemiec, iż Polska odstąpiła od 100% podwyżki ceł, którą mogła zarządzić na podstawie swego ustawodawstwa celnego.

Umowa o pożyczce amerykańskiej.

MA BYĆ PODPISANA 25 B. M. — TAK MÓWIĄ W KOŁACH POSELSKICH.

Warszawa, 16. stycznia. Tel. G. L.). **Wedle pogłosek, kursujących w kołach poselskich, umowa o pożyczce amerykańskiej ma być podpisana ostatecznie w dniu 25 bm.**

*

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. G. L.). **Dnia 12. bm. poseł polski w Waszyngtonie podpisał prowizoryczną umowę w sprawie pożyczki polsko-amerykańskiej. W myśl tej umowy Polska uzyskała od konsorcium banków amerykańskich 50 milj. dolarów pożyczki na 8%, spłacalnych po 20 latach. Do d. 15. lutego rząd polski zawiadomić ma konsorcjum banków ameryk., czy pożyczkę tę na ustalonych warunkach akceptuje.**

*

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (7) Doszła do skutku pożyczka amerykańska dla miast Polski. Otrzymały mianowicie miasta Piotrków, Lublin, Częstochowa i Radom. Pożyczka nosi charakter inwestycyjny na kanalizację, wodociągi i targowiska. Piotrków otrzymał 1.700 tys. dolarów, Lublin 2.800 tys. dolarów, Częstochowa 2.500, Radom 1.700 tys. dol.

EXPOSE PREZ. GRABSKIEGO W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. G. L.). W poniedziałek Premjer Grabski wygłosi dłuższe exposé na sejmowej komisji budżetowej.

P. GRABOWSKI SZEFEM BIURA PRASOWEGO M. S. Z.?

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. G. L.). Minister Thugutt przyjął przybyłego z Sofji charge d'affaires p. Grabowskiego.

*

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia. (Z). **Bawi tutaj polski** charge d'affaires z **Sofji, p.** Grabowski. Obiegają pogłoski, że ma być mianowany szefem biura prasowego min. spraw zagranicznych.

TYMCZASOWY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY WE LWOWIE.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. G. L.). Ustawa z 30. stycznia 1920 o **zniesieniu Sejmu i Wydziału krajowego b. królestwa Galicji** powołała, jak wiadomo, **Tymcz. Wydział Samorządowy,** jako surogat władzy autonomicznej, mający za zadanie zlikwidowanie dotychczasowego stanu rzeczy. Równocześnie Tymcz. Wydział Samorządowy otrzymał supplement w postaci ciała złożonego z 6 członków.

Ustawa z 31. lipca 1924 bezsprzecznie nakazała Rządowi przeprowadzenie reorganizacji oszczędnościowej Tymcz. Wydz. Sam. Rząd nie uznał jednak za możliwe zmniejszenie obecnej ilości 6 członków i 3 ich zastępców, wybieranych przez Sejm. Natomiast na podstawie ustawy przeprowadził organizację samego biura Wydziału Samorządowego, w sposób odpowiadający rozmiarom jego kompetencji.

LICZBA APARATÓW TELEFONICZNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (Z) Zarząd telefonów, który również posiada telefony we Lwowie, urządził w Warszawie **do tej chwili 45.321 stacji głównych.**

Troska o Województwa Wschodnie.

KONFERENCJA W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW. — KONIECZNOŚĆ NOWYCH ZARZĄDZEŃ. — ODBUDOWA SZKÓŁ.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. G. L.). W prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawie **odbudowy województw wschodnich.** Dyskusja ustaliła konieczność **wydania całego szeregu zarządzeń, zmierzających do wzmożenia akcji odbudowy w najbliższym okresie zimowym,** oraz uproszczenia akcji pożyczkowej i wydawania ludności zwiększonego kredytu na odbudowę i zorganizowania dostaw przez samą ludność w zamian za zwolnienie od niektórych podatków. Postanowiono również zorganizować **komisję inspekcyjną,** kontrolującą czynności powiatowych referentów odbudowy. Zwracano też uwagę na konieczność **odbudowy szkół, domów użyteczności publicznej i świątyń** wszelkich wyznań. Na cele odbudowy postanowiono zużytkować **cały wymiar daniny lasowej w naturze,** przyległe do pasa zniszczonego państwowe lasy, oraz ułatwić ludności nabycie budulca z lasów prywatnych.

Warszawa, 16. stycznia. (Z.) U wicepremjera Thugutta toczą się dalsze **narady i konferencje w sprawie kresów wschodnich.** Przed południem o godz. 11 był u prezydenta **wicemin. Smulski,** który referował prezydentowi najaktualniejsze sprawy kresowe.

ECHA WŁAMANIA DO POSELSTWA CZESKO-SŁOWACKIEGO W WARSZAWIE

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. stycznia. (Z). Donosiliśmy już o **sensacyjnem włamaniu, jakiego dokonano do budynku poselstwa czeskiego w Warszawie.** Praca policji do wczoraj nie wydała żadnych rezultatów. Aresztowano kolejno 60 włamywaczy, którzy nie podali nic ważnego. Policja, która prowadziła śledztwo pod naciskiem kół politycznych, **poruszyła wszystkie sprężyny.** Przeglądając stare akta policyjne, **natrafiono na arkusz słynnego na terenie dawnej Rosji włamywacza Bronisława Sokołowskiego.** Policja stwierdziła, że Sokołowski po 16 latach pobytu w Rosji przyjechał do Warszawy. Nie można go było jednak odszukać. **Dzisiaj komisarz policji Szafrański poznał go na podstawie rysopisu na ulicy i przyaresztował.** Policja, która w poselstwie czechosłowackiem poczyniła dokładne i precyzyjne zdjęcia fotograficzne odcisków nóg na dywanach, oraz odcisków palców i rąk, porównała je z autentycznemi nogami Sokołowskiego **i doszła do wniosku, iż Sokołowski jest sprawcą włamania.** W tej chwili prowadzi się śledztwo, kto użył Sokołowskiego do tej roboty, gdyż wiadomo, że pieniądze zostały tylko w małej ilości skradzione, **natomiast sprawca włamania przeglądał papiery dyplomatyczne.** Ze względu na fakt, że Sokołowski przyjechał niedawno z Rosji, **sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie**

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (Z) Właściciel pałacyku w Alei Szucha l. 5 p. Hieronim Kiniewicz, bogacz i znany filantrop, padł wczoraj ofiarą wypadku wskutek wystrzału dubeltówki. Strzał był tak celny, że Kiniewicz zginął na miejscu. Miał on przy sobie 20-letnią siostrzenicę, której pomagał, a przed 3 laty poznał w Mińsku sierotę Helenę Bziuk, którą zaopiekował się i ostatnio bawił z nią w Paryżu. Kiniewicz był żonaty.

Interesujące, że w chwili gdy czyścił osobiście broń, która wypaliła, wysłał jeszcze do Heleny B. list z prośbą o przybycie. Gdy ta przybyła, Kiniewicz już nie żył. Pani B. nie została dopuszczona do zwłok swego opiekuna przez siostrzenicę. Te pewne powikłania świadczą, że poza tem wszystkiem kryją się jeszcze jakieś tajemnice.

NOWY ETAP W HANDLOWEJ POLITYCE SOWIETÓW.

(Telefonemat własny „Gaz. Lwowsk.").

Pograniczc sow, 17 stycznia.

Z Moskwy donoszą: Celem zapewnienia dalszego rozwoju handlu zagranicznego, a zwłaszcza finansowania operacji eksportowo-importowych rząd sowiecki utworzył „bank dla sowieckiego handlu zagranicznego" z kapitałem zakładowym 20 miljonów rubli zł. (w najbliższej przyszłości kapitał ten zwiększy się o 30 milj. rubli). Założenie tego banku, z dopuszczeniem w nim znacznego udziału prywatnych kapitałów zagranicznych, jest poważnym etapem o charakterze zasadniczym w handlowej polityce rządu sowieckiego, gdyż dotychczas — jak wiadomo — cały handel zagraniczny skupiony był w rękach samego rządu, bez jakiegokolwiek udziału prywatnych kapitałów. Obecnie — widocznie — linja ta załamała się, ustępując miejsca nowemu kierunkowi, polegającemu na zapewnieniu pewnych wpływów inicjatywie prywatnej, szczególnie przedsiębiorców zagranicznych.

GEN. WRANGEL U KRÓLA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Białogród, 17 stycznia. (Tel. wł. G. L.) Wrócił tu z Paryża znany wódz wojskowych sił antybolszewickich, **gen. Wrangel i otrzymał natychmiast dłuższą audiencję u jugosłowiańskiego ministra spraw wojskowych.** Gen. Wrangel dokładnie zaznajomił ministra z wynikami obrad, odbytych już w Paryżu z innymi działaczami antysowieckimi a dotyczących sprawy utworzenia złączonej armji antysowieckiej. Minister miał prosić gen. Wrangla o przyjęcie przezeń naczelnego dowództwa **nad wszystkiemi antybolszewickiemi siłami zbrojnemi, skupionemi obecnie na Bałkanach?** Gen. Wrangel — wedle oświadczenia jego otoczenia, miał się zgodzić na tą propozycję, dodając, że już z **końcem kwietnia lub z początkiem maja armia jego będzie gotowa do wszczęcia czynnej akcji przeciw sowietom** Armja jego będzie w tym kierunku działać w porozumieniu z antysowieckiemi formacjami gen. Judenicza (o których siermowaniu już donieśliśmy w „Gaz. „Lwow."

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 18 I. 1925

THEOPHILE GAUTIER. 32)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

Małżonek Heleny Łabińskiej, mimo, że w żyłach jego krew słowiańska grała, co synonimem jest nieustraszonej odwagi, poczuł jednak, że nogi uginają się pod nim, tak wstrząsnął nim widok jego sobowtóra, który w ten dziwny, niewytłumaczony sposób wchodzi — oto w orbite, własnych przeżyć jego.

Wszystka krew zbiegła mu do głowy: zbudziło się w nim wspomnienie dawnej legendy rodowej. Za każdym razem mianowicie, kiedy śmierć kośbę swą wykonać miała w sławetnej rodzinie hrabiów Łabińskich, odnośnemu jej członkowi niosła wyrok ten zjawa, przybierająca postać wskazanej przez los ofiary.

Ujrzenie sobowtóra własnego, chociażby w śnie, jest u przesądnych ludów Północy złowróżbną prognozą: więc i wojownik nieustraszony, pogromca wschodnich hord w czasie potrzeby Kaukazkiej, poczuł lęk zabobonny na widok swego wtórego „ja" — i on, który bez zawahania się stanąłby wprost śmiercionośne pociski ziejącej paszczy luf armatnich, cofnął się teraz struchlały przed owym drugim sobą.

Oktaw Łabiński zbliżył się był tymczasem do swego dawnego kształtu, w którym szamotała się, gniewem, to lękiem naprzemian szarpana, dusza hrabiego.

— Niech pan łaskawie przestanie kompromitować się wobec tej czeredy — padły z ust jego wyniosłe i lodowato — uprzejme słowa. — Hrabia Łabiński — o ile się pan do niego zgłosić pragnie — widzialny jest od 12—2 w południe. Zaś pani hrabina przyjmuje w czwartek osoby, które miały zaszczyt być jej przedstawione.

Wyrecytowawszy te słowa powoli i z należytym naciskiem, rzekomy hrabia wycofał się krokiem miarowym, poczem drzwi za nim zapadły.

Olgierd de Saville zemdlał. Służba pałacowa przeniosła go w tym stanie do powozu. Odzyskawszy przytomność, znalazł się w nieznanym sobie pokoju: leżał, już rozebrany, w łóżku, którego forma i wymiary były mu obce zupełnie — przy nim zaś czuwał służący, którego widział poraz pierwszy w życiu i podtrzymując mu głowę, trzeźwił go eterem.

— Lepiej już teraz wielmożnemu panu? — pytał Jan, sądząc, że ma przed sobą swego chlebodawcę.

— Tak, — odparł Olgierd — to było tylko przelotne osłabienie.

— Mam odejść, czy też wielmożny pan każe mi zostać przy sobie?

— Zostaw mię, chcę być sam — a tylko, zanim pójdziesz, zapal przy lustrze kandelabry.

— A czy to silne światło nie będzie razić w oczy wielm. pana?

— Ależ nie — idź już, idz!

— Ja kłaść się nie będę, więc jeśliby wielm. pan zapotrzebował czegoś, przybiegnę na pierwszy głos dzwonka — mówił Jan poczciwie, zaniepokojony bladością i przeciągnięciem rysów w twarzy swego pana.

Natychmiast po wyjściu służącego rzucił się hrabia do lustra, które z obu stron oświetlały trójramienne kandelabry: czysty, głęboko przeźroczy kryształ powierzchni ukazał mu twarz młodą i łagodnie smutną, okoloną bujnym, czarnym włosem, twarz obcą mu, nieznaną, o bladych licach, których matowość podnosił miękki zarost ciemnej brody i ciemnym szafirze oczu, z zdziwieniem patrzących przed siebie. Starał się wmówić w siebie w pierwszej chwili, że chyba ktoś sobie niesmaczny żart urządził, podsuwając podobiznę nieznanego mu osobnika w inkrustowana bronzem i perłową masą ramę weneckiego lustra, lub w inny niedocieczony dlań sposób stwarza podobnie łudzącą iluzję optyczną: poddał wszystko dokoła dokładnym oględzinom — źwierciadło funkcjonowało nienagannie, odbijając w swej tafli każdy najmniejszy ruch jego — w pokoju również nie zauważył nic podejrzanego.

(C. d. n.)

POWRÓT MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. G. L.). Przyjazd Ministra spraw zagr. Skrzyńskiego z Helsingforsu oczekiwany jest w dniu 19. bm.

Londyn, 16 stycznia (Tel. GL.) Korespondent dyplomatyczny Daily Telegraphu pisze z powodu konferencji w Helsingforsie, co następuje: Poseł estoński Kellas miał wczoraj w foreigne office rozmowę z Chamberlainem. Poseł estoński oświadczył, że najważniejszym punktem konferencji ma być możliwość zawarcia aljansu definitywnego między Finlandją, Łotwą, Polską i Estonją. Nie będzie on figurował w programie oficjalnym, z powodu drażliwości na tym punkcie rządu sowieckiego, jakkolwiek kwestja ta będzie niewątpliwie dyskutowana poza salą obrad. Nie można jednak spodziewać się w obecnych okolicznościach jakiegokolwiek konkretnego wyniku w sprawie definitywnego aljansu, podpisanie jego bowiem należy odłożyć do chwili, gdy losy protokołu genewskiego będą ostatecznie wyjaśnione.

*

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. stycznia. (Z). Z Helsingforsu telegrafują, że dziś o godz. 10 rano w Helsingforsie odbyła się konferencja państw bałtyckich. **Polskę reprezentuje min. Skrzyński.** Ze strony Sowietów czynione są bardzo pilne obserwacje tych konferencji, **gdyż Sowiety obawiają się, że przyjdzie tam do utworzenia bloku antysowieckiego, w którym weźmie udział także Polska.**

NIEPRAWDOPODOBNE.

Bukareszt, 16. stycznia (Tel. G. L.). Pisma rumuńskie zamieszczają sensacyjną wiadomość o **rozmowie nowomianowanego posła rumuńskiego w Paryżu, Diamandiego z Herriotem.** Premjer francuski przyjął Diamandiego **bardzo chłodno** i podkreślił swe **nieprzychylne stanowisko w całym szeregu spraw żywotnych dla Rumunji.** Na zapytanie o powód tej nieżyczliwości, Herriot zaznaczył, iż niema nic przeciw Rumunji, natomiast **bardzo wiele przeciw obecnemu rządowi rumuńskiemu. Również Loucher zaznaczył, że nie zaryzykowałby ani jednego franka Rumunji.**

SOWJETY ZADOWOLONE Z DYMISJI HUGHESA.

Moskwa, 17 stycznia. (Tel. G. L.) Wiadomość o dymisji Hughesa prasa sow. przyjęła z niekłamanem zadowoleniem. Pewne nadzieje łączy prasa sow. z oczekiwanem przez nią **zwiększeniem wpływów sen. Boraha na bieg polityki** zagranicznej St. Zjedn.

SOWIECKA AMNESTJA.

Moskwa, 16 stycznia. (Tel. G. L.) Rząd sow. wyjaśnił, że przywrócenie obywatelstwa stanowi równocześnie akt amnestji. Reemigranci podlegają ściganiu karnemu tylko za te działania występne, które zostały przez nich ukryte w czasie przedsięwzięcia kroków o przywrócenie im praw obywatelstwa.

POBITY KRÓL ALI.

Jerozolima, 17 stycznia. (Tel. G. L.) Z Mekki donoszą, że wojska króla Alego zostały zupełnie pobite. Zdaje się, że Alemu nic pozostanie nic innego, jak śladem ojca swego opuścić kraj Hedżasu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Okres refleksji w konflikcie z Gdańskiem.

UREGULOWANIE STOSUNKU MIĘDZY RZPTĄ A W. M. GDAŃSKIEM. — NIETAKT P. MAC DONELLA. — P. COLBAN PRZYBYŁ JUŻ DO GDAŃSKA. — P. SAHM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia. (Z). **W sprawie gdańskiej nastąpił obecnie okres chłodnej refleksji.** Sprawa ta nie przestaje być jednak aktualną, a wszystkie doświadczenia i materjały zebrane w ciągu ostatnich kilku dni służyć będą dla rządu jako materjał do rozwagi i dalszej dyskusji. **Dyskusja ta rozpocznie się dopiero po powrocie min. Skrzyńskiego do Warszawy.** Chodzi przedewszystkiem o **uregulowanie i wyjaśnienie stosunku między Polską a Gdańskiem.** Konieczność załatwienia tych rzeczy staje się również jasną dla klubów sejmowych, które w tej sprawie przygotowują wystąpienie, mianowicie na wtorkowem posiedzeniu Izby sprawa ta znajdzie wyraz w wielu wnioskach i interpelacjach.

Warszawa, 17. stycznia. (Z). Z Gdańska donoszą, że zarówno ze strony polskiej, jak i niemieckiej prasy **w rezultacie incydentu gdańskiego zwrócono uwagę na formę pisma Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku do Senatu gdańskiego,** w którem Mac Donell mówiąc o generalnym komisarzu **wyraża się bardzo poufale „p. Strassburger".** **Nawet prasa niemiecka komentuje tę formę jako bardzo nietaktowną,** gdyż nie chodzi w piśmie Wysokiego Komisarza o rozmowę dwóch osób prywatnych, **lecz dyplomatów, a więc pewne formy muszą i powinny być zachowane.**

Warszawa, 17. stycznia. (Z). **Szef sekcji informacyjnej w Lidze Narodów przybył dziś rano do Gdańska.** Prasa niemiecka, omawiając jego przybycie stwierdza, że p. Colban będzie miał możność wyjaśnienia konfliktu pocztowego jako naoczny świadek, a senat **będzie mógł wystąpić przed nim jako przed przedstawicielem Ligi Nar.**

Gdańsk, 16 stycznia (Tel. GL.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdański go zabrał głos prezes senatu Sahm. Ton mowy prezydenta Sahma był ostry i zawierał liczne inwektywy pod adresem Polski. Z drugiej strony jednak z przemówienia jego przebijało wielkie zaniepokojenie o dalszy rozwój wypadków. Na wstępie swego przemówienia jakoteż w dalszym jego ciągu Sahm kilkakrotnie zaakcentował samodzielność państwa gdańskiego.

ORGANIZACJA NACZELNYCH WŁADZ WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 stycznia. (Z) Prezydent Rzpltej przyjął dziś na dłuższem posłuchaniu min. Sikorskiego, w którem omawiał dalszy ciąg sprawy organizacji naczelnych władz wojskowych. Poruszono również sprawę kwaterunku wojska i nowych nominacji. Prezydent przyjął następnie gen. Sosnkowskiego w **charakterze kandydata na stanowisko delegata Polski do komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów.**

WAŻNA INOWACJA DLA PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 stycznia. Korespondent Wasz dowiaduje się, że z inicjatywy sfer przemysłowych i kupieckich, w szczególności Lwowskiej Izby Przemysłowe, Handlowej, odbywają się w Ministerstwie kolejowem studja nad wprowadzeniem w życie na polskich kolejach ulgowych taryf na przewóz kufrów, koszów itp. z próbkami i wzorkami towarowemi, ak e wożą ze sobą handlowi agenci podróżujący lub wysłannicy fabryk i firm handlowych. (W ten sposób odżyłaby ulgowa taryfa, istniejąca dawniej na b. austrjackich kolejach państwowych t. z. Musterkoffertarif. — Przyp. Red.).

BIURO BADANIA CEN.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. G. L.) Odbyło się pierwsze posiedzenie Biura badania cen. Jako najpilniejsze rozpatrywane będą: Ceny chleba, mąki i produktów gospodarki zbożowej, 2) ceny mięsa, 3. ceny odzieży i obuwia, 4. taksy lekarskie, aptekarskie, wpisy szkolne itp., 5. ceny węgla i żelaza. Komitet korzystać będzie chętnie z materjałów i informacyj, dostarczanych mu przez organizacje społeczne, gospodarcze oraz osoby kompetentne. Materjały kierować należy do sekr. gen. komitetu ekon. Rady min., Warszawa, ul. Rymarska 3.

ARESZTOWANIE SEKRETARZA SKUPCZYNY.

Białogród, 16. stycznia. (Tel. G. L.). Na zarządzenie sądu w Splicie **aresztowano wczoraj sekretarza skupczyny, Bacinica.**

OLBRZYMIA DEFRAUDACJA DOSTAWCY WOJSKOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. (Z) Z Grodna donoszą: Dostawca owsa dla intendantury wojskowej p. Sod cieszył się wielkiem wzięciem i na tej podstawie wyrabiał sobie duży kredyt. Przewidując krach, począł ze wszystkich stron ściągać pieniądze, zwłaszcza z kas wojskowych. W ubiegłą środę nagle z synem zniknął z miasta wyjechawszy do Prus Wsch. W Białymstoku pozostawił żonę bez pieniędzy. Ogólna suma zdefraudowana przekracza **60 tysięcy dolarów.** Władze skarbowe zafantowały jego mieszkanie.

WIELKIE NADUŻYCIA ASENTERUNKOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 16 stycznia. (Z) Gabinet ministra komunikuje, że w P. K. U. w Kaliszu zostały stwierdzone przez komisję śledczą DOK. VII. **nadużycia przy poborze rekrutów,** których dopuścił się personal niższy P. K. U. Wskutek tego **został zawieszony w czynnościach służbowych cały personal wyższy P. K. U,** który dopuścił do nadużyć a sprawców aresztowano.

PROCES RED. GRABIAŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. stycznia. (Z). W sprawie dramatu przy ul. Wilczej prowadzone jest śledztwo, **które przedstawia się dosyć skomplikowanie.** Wbrew pogłoskom jakoby red. Grabiański miał być wypuszczony na wolność, pisma podają, **że środek prewencyjny obecnie zastosowany, tj. areszt, do ukończenia śledztwa zmieniony być nie może. Procesu należy się spodziewać dopiero w połowie b. r.**

Z SALI KONCERTOWEJ.

(Koncert Eylego. — Koncert Kniaginina. — Sukcesy polskiej pianistki w Paryżu).

Lwów, 17. stycznia.

Pierwszym solistą nowego sezonu koncertowego był p. Eyle. Młody skrzypek zdobył już sympatję wybrednej i wymaganej publiczności lwowskiej, sala bowiem była — mimo ciężkich czasów — zapełniona a przyjęcie więcej, niż serdeczne. Należy stwierdzić, iż p. Eyle zasłużył na to w zupełności. Gra jego staje się coraz bardziej doskonałą, wzmacnia się konsekwentnie ku upatrzonym szczytom. Linja rozwojowa przebiega spokojnie, można powiedzieć systematycznie — bez gwałtowniejszych wstrząśnień i przeskoków.

Zdaje się, iż epokę „burzy i naporu" przeżył p. Eyle w latach studjów. Na estradzie stanął w momencie zupełnej dojrzałości, równowagi i opanowania. Powaga — dziwna przy młodzieńczym wyglądzie i — wieku, cechowała pierwsze jego występy przed kilku laty... Nie zronił z niej nic po drodze — tylko pogłębił, rozszerzył — odpowiednio ukształtował. Stąd wydoskonalenie zewnętrzne, ujawniające się w technice i zupełnem panowaniu nad instrumentem, oraz „przemyślenie" realizujące każdy grany utwór — stają się wykładnikami jego sztuki odtwórczej. Refleksyjność wyciska na niej swe piętno, przyćmiewając wszelkie inne wyniki, zwłaszcza uczuciowe. Sztuka ta nie wstrząsa, nie porywa, ale zmusza do uznania, zadziwia... Wspomnienie jej nie przebrzmiewa jednak szybko, nie mija bezpowrotnie — ale wsącza się w pamięć słuchacza i zapisuje się w niej wrażeniem niezatartem. Zmusza więc do podziwu nad wewnętrzną konstrukcją koncepcji odtwórczej, zmusza do uznania skromności, z jaką artysta koncepcje swe uzewnętrznia. Wszelkie efekciarstwo i popisy, zdobywające tak łatwo i tak pewnie popularność są artyście obce... Odrzuca je z gestem arystokraty, brzydzącego się popoolitością... Tyle bowiem ma treści do wypowiedzenia, i tak bardzo przekonywująco ją wypowiada, iż nie potrzebuje uciekać się do podniet sztucznych, obcych szczeremu, prawdziwemu artyście. Ujawniało się to zwłaszcza w interpretacji koncertu Vieuxtemps'a oraz Glasunowa. Jak łatwo można było — (zwłaszcza w ostatnim) efekcikami zewnętrznymi stłumić piękno wewnętrzne utworu!

Nie uczynił tego p. Eyle — wiedziony trafnym instynktem artysty. Może być, iż refleksyjność owa załamała nieco linję uczuciową w „Melodji" Czajkowskiego lub „Romansie" Szymanowskiego. Załamanie to jednak było tak nieznaczne, tak delikatne i tak szczodrze wynagrodzone przez inne walory, iż w rubryce „minusów" zapisać go nie można.

Akompaniowała sympatyczna pianistka nasza — zawsze na estradzie mile widziana p. H. Ottawowa.

Matinée niedzielne wypełnił ciekawym programem baryton opery rosyjskich p. Kniaginin. Był to pierwszy występ rosyjskiego śpiewaka na estradzie lwowskiej.

Jego interpretacji pieśni brak jej tego subtelności, którą rozumieją prawdziwi „pieśniarze“. Konturowość rysunku i szeroki rozmach rozsadzają skromne ramy piosenki, zacierają szczegóły, o które tu chodzi. Ujawniało się to zwłaszcza w interpretacji „Pieśni dziecinnych“ Greczaninowa — wymagających niezwykłej finezji w odtworzeniu. Pieśni o mniej skomplikowanym wyrazie — zwłaszcza zaś sentymentalne „romanse“ rosyjskie znajdują w p. Kniaginnie dobrego interpretatora. Głos jego brzmi w nich ciepło, miękko a słowiańska uczuciowość okrasza całość ową „łezką“, bez której w tego rodzaju utworach obejść się nie można. Pozatem stwierdzić należy, iż artysta umie władać głosem. Umiejętność władania głosem pokrywa pewne braki i niedomagania (słaba góra!) tak, iż efekt końcowy musi być dodatni. Słucha się go z przyjemnością i nie żałuje oklasków. Tak było i wczoraj. Oklaskiwano jednak i akompaniatora, którym był p. Steinberger. Nie przesadzę, jeżeli nazwę go mistrzem tego kunsztu. I nie mijam się z prawdą, określając akompaniament jako kunszt. Ale tylko pod pewnym warunkiem... gdy przy fortepianie siedzi p. Steinberger.

Sala świeciła niestety pustkami, aczkolwiek cel był szlachetny i zasługujący na poparcie...

Za to na ul. Akademickiej snuły się (mimo fatalnej aury!) tłumy a Welz i Zalewski był formalnie oblężony...

Nic dziwnego więc, że artyści nasi uciekają zagranicę, gdzie znajdują uznanie i poparcie... Drugą listę „secesjonistów“ powiększyła znana pianistka lwowska p. Mirska, która wyjechała na tournée artystyczne do Francji. Prasa francuska wyraża się o dotychczasowych występach polskiej pianistki bardzo serdecznie i z wielkiem uznaniem. Obecnie przebywa p. Mirska w Paryżu, gdzie ma grać również w „radiokoncercie“ na wieży Eiffla.

Dr. Juljusz Balicki.

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 17. stycznia.

(y) „Sylwan“, organ Małop. Tow. Leśnego, zeszyt za grudzień rozpoczyna się wspomnieniem pośmiertnem, poświęconem śp. Władysławowi hr. Zamoyskiemu, właścicielowi Kórnika i Zakopanemu. Następują artykuły: St. Studniarskiego, Przyczynek do badań nad strukturą gospodarstwa leśnego (c. d.) — St. Stankiewicz, Z wycieczki absolwentów Oddziału Lasowego Politechniki lwowskiej. W zeszycie znajduje się wykaz członków Małopolskiego Tow. Leśnego. Podobizna Wł. hr. Zamoyskiego zdobi zeszyt.

Uchwały Rady Ministrów.

DOTYCZĄ SZEREGU WAŻNYCH SPRAW. — M. I. ODNOSZĄ SIĘ DO KONSOLIDACJI DŁUGÓW POLSKICH, W BRYTANJI I DANJI, ORAZ UTWORZENIA DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 16. stycznia. (Tel. G. L.). Rada Ministrów 16. b. m. powzięła następujące uchwały: 1) Rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminach sanitarnych dla kandydatów na stanowiska urzędników administracyjnych, lekarskich i farmaceutycznych I. kategorji w państwowej służbie zdrowia. 2) Rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminach dla kandydatów na stanowiska I. kategorji w państwowej służbie technicznej w dziale Ministerstwa robót publicznych. 3) Rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska II. kategorji w dziale ogólnej służby państwowej. 4) Rozporządzenie o prowadzeniu wykazów stanu służby urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych. 5) Rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminie dla kandydatów na stanowiska techniczne I. kategorji w państwowej służbie skarbowej. 6) Rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminach kandydatów na stanowiska administracyjne I. kategorji w państwowej służbie skarbowej. 7) Rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminach kandydatów na stanowiska I. kat. w państwowej służbie pocztowo - administracyjnej i państw. służbie techniczno-administracyjnej w dziale poczt, telegrafów i telefonów. 8) Projekt ustawy o użytkowaniu i zagospodarowaniu lasów, mających znaczenie dla obrony Państwa. 9) Projekt ustawy śląskiej o wyrażeniu zgody na rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 28. grudnia 1924 o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzoru nad temi czynnościami. 10) Rozporządzenie o rozszerzeniu terytorjalnego zakresu działania Prokuratorji Generalnej w Krakowie na obszar sądowy sądu okręgowego w Katowicach, oraz o powierzeniu Prokuratorji Generalnej zastępstwa prawnego skarbu śląskiego. 11) Zatwierdzenie warunków konsolidacji długów wobec rządu Wielkiej Brytanji, zawartych w pismach przedstawiciela skarbu angielskiego z dnia 14. listopada i 8. grudnia z. r., a przyjętych przez delegację polską. 12) Zatwierdzenie konsolidacji długu reliefowego wobec rządu duńskiego. 13) Projekt ustawy o opłatach weterynaryjnych od zwierząt domowych. 14) Zmiana w projekcie ustawy w sprawie zmian i uzupełnień w ustawie z dnia 31. lipca 1923 o scalaniu gruntów. 15) Zmiany w projekcie ustawy o znoszeniu służebności. 16) Zmiana niektórych postanowień rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów do ustawy z dnia 31. lipca 1924 o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych. 17) Rozporządzenie w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26. czerwca 1924 o wykonaniu ust. 3. art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej (przesunięcie terminu egzaminu z 1. lutego na 15 marca). 18) Zmiana uchwały Rady Ministrów z dnia 8. listopada 1923, ustalającej między innemi termin awansowania funkcjonarjuszy państwowych dzień 1. stycznia z wyjątkowem przedłużeniem tego terminu do dnia 1-go lutego 1925. 19) Rozporządzenie o utworzeniu Dyrekcji lasów państwowych.

Z komisji senackich i sejmowych.

POŁOŻENIE ROLNICTWA KRAJOWEGO. — WYJAŚNIENIA PODSEKRETARZA STANU RACZYŃSKIEGO. — PRZEMÓWIENIE PODSEKRETARZA STANU KLARNERA. — ZMIANY W USTAWIE SEJMOWEJ O ZAKWATEROWANIU WOJSK. - FUNDUSZ NA PODNIESIENIE HODOWLI W GOSPODARSTWACH DROBNYCH ROLNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. stycznia. (Tel. G. L.). Senacka komisja gospodarstwa społecznego kontynuowała dziś obrady nad położeniem rolnictwa krajowego. Obecny na posiedzeniu Wiceminister Raczyński, udzielając odpowiedzi na niektóre z poruszonych kwestji, oświadczył w sprawie zasiewów rolnych na wiosnę, że rząd wystarał się o 3.000 wagonów zboża siewnego, które będzie oddane dotkniętym nieurodzajem ludności, przyczem na Górny Śląsk przypadnie 100 wagonów, na województwo krakowskie 450, na wschodnie województwa w Małopolsce po 300 wagonów. Część przeznaczona została również na województwa wschodnie.

Warszawa, 16. stycznia. (Tel. G. L.). Senacka komisja gospod. społecznego wysłuchała referatu Wicem. skarbu p. Klarnera. Z wywodów p. Klarnera okazało się, że podatki bezpośrednie niezupełnie dopisały, natomiast więcej dał podatek przemysłowy. Wskutek tego podatek przemysłowy ulegnie złagodzeniu i odnośna nowela będzie przedłożona wkrótce Sejmowi. Podatki pośrednie dały znaczne plusy: monopol tytoniowy dał 100% więcej aniżeli był preliminowany, zaś cło 185%. Fatalnie przedstawia się rubryka przedsiębiorstw państwowych. Co do horoskopów na przyszłość, Wiceminister zrobił cyfrowe porównanie między tem, co mieliśmy 1. stycznia 1924 a tem, co mamy 1. stycznia 1925. Znaków obiegowych (marek) mieliśmy 1. stycznia 1924 za 100 miljonów zł., 1. stycznia 1925 było w obiegu 550 miljonów zł. w biletach Banku Polskiego, tudzież 150 miljonów bilonu.

P. sekr. Widomski stwierdził, że obciążenia podatkowego nie można w naszym kraju porównywać z obciążeniem w innych krajach. Wynosi ono u nas 45 zł. na głowę przyczem pamiętać należy, że w całym świecie wartość złota spadła o 50% w stosunku do wartości towarów.

Warszawa, 16. stycznia. (Tel. G. L.). Specjalna podkomisja senacka w obradach nad projektem ustawy o zakwaterowaniu wojska postanowiła wobec uchwalenia specjalnego podatku kwaterunkowego, skreślić art. od 11 do 22 projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska, w brzmieniu projektu sejmowego, traktującego o rekwizycji mieszkań na kwaterunki stałe.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel G. L.) Sejmowa kom. budż. obradując nad budżetem min. rolnictwa przyjęła utworzenie nowego funduszu w kwocie 3 milj. zł. na podniesienie hodowli w gospodarstwach drobnych rolników, zaś skreśliła po 100.000 zł. na zwalczanie chorób zaraźliwych.

Odczyt gen. Malczewskiego.

Lwów, 17. stycznia.

W po brzegi wypełnionej sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry L. 1 odbył się o godz. 5.30 popołud. wielce zajmujący odczyt generała Malczewskiego Juljusza, Dowódcy lwowskiego korpusu, na temat: „Samowystarczalność. Standaryzacja, czyli Normalizacja i Samozaopatrzenie“.

W odczycie swym poruszył prelegent szereg aktualnych i piekących spraw m. i. — jak należy osiągnąć samowystarczalność państwa i całego społeczeństwa w czasie pokoju i w razie zupełnego odcięcia na czas kilkoletniej wojny.

Chodzi głównie o pomieszczenie, wyżywienie i ubranie całego narodu, o narzędzia i maszyny dla rolnictwa, rzemiosł i przemysłu, oraz o broń, amunicję i całe wyekwipowanie wojska. — Dla przygotowania obrony państwa wszystkie narody zorganizowały „Rady Obrony Państwa“ z stale funkcjonującym „Generalnym Sekretarjatem“ i w pierwszych latach prawie nadludzką pracą. — Tę organizację winnibyśmy i my mieć już od przed wczoraj, a nie od dziś. — Przedewszystkiem zorganizować należy jak najdalsze zastąpienie siły ludzkiej i zwierzęcej przy wszelkiej pracy przez popęd mechaniczny i maszyny. — Dalej przygotować zwalczanie i niszczenie wrogów również jak najogólniej przez maszyny i środkami technicznymi. — W narodzie wyrabiać zdrowie fizycz-

ne i zadzierzystość, wysoką wartość moralną, zwartość jednolitej ogólnej organizacji, oraz jak najwyższe podciągnięcie ogólnego wykształcenia.

Standaryzacja, t. j. normalizacja uniwersalna, we wszelkich kierunkach naszej wytwórczości i ujednostajnienie bieżących typów handlu, oraz sprzętu bojowego — winna przy masowej produkcji cenę artykułów obniżyć, artykułów jednakich, które wszędzie można by otrzymać. — W wojsku w uzbrojeniu i w wyekwipowaniu winno nastąpić jak najdalej idące ujednostajnienie i największe uproszczenie organizacyjne, oraz technicznego wyekwipowania całego wojska bez wyjątku. — Przedewszystkiem chodzi tu o broń i amunicję.

Dla tych wszystkich zamierzeń jest podstawa pracy ścisła ewidencja statystyki przedewszystkiem krajowej, ale i światowej surowców, fabrykatów i potrzeb.

Na ewentualność dłuższej kilkuletniej wojny obronnej musimy przygotować na czas samozaopatrzenie przez nagromadzenie zapasów potrzebnych nam surowców, zorganizowanie w dostatecznej ilości wszystkich mniejszych, czy większych warsztatów pracy, oraz wykorzystać wszystkie w kraju do uzyskania możliwe namiastki.

Generał Malczewski zakończył wykład kilku maksymami gospodarczemi, oraz porównaniem wojska do wielkiej fabryki tężyzny i odporności państwowej, społecznej, narodowej i ideowej.

SPORT.

ZAWODY NARCIARSKIE W STARYM SZMEKSIE.

Polacy obsadzają pierwsze miejsca.

Lwów, 17. stycznia.

Dnia 15. bm. rozpoczęły się w Starym Szmeksie (Tatry) międzynarodowe zawody narciarskie, urządzone przez Koszycki Klub Sportowy. Pierwszy dzień zawodów odbył się przy wspaniałej pogodzie i przyniósł Polakom zwycięstwa na całej linji. Program dnia tego obejmował biegi seniorów I-szej i II-giej klasy, juniorów i pań. Niepoślednej wagi sukcesem naszym jest zwycięstwo Bujaka nad Aladarem Thernem, dotychczasowym mistrzem Tatr. Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

Bieg 13 km. seniorów I. kl.: 19 startujących: 1) **Bujak** 1.12.41; 2) Aladar Thern (Karpathen Verein) 1.17.44; 3) **Rozmus** 1.25.57.

Bieg 13 km. seniorów II. kl.: 19 startujących: 1) **Gąsienica** 1.13.5; 2) Wilhelm (M. A. C., Budapeszt) 1.40.12; 3) Beli (B. B. T. E.) 1.40.14.

Bieg juniorów 13 km.: 6 startujących: 1) Sentey (M. A. C., Budapeszt) 2.8.

Bieg pań, 5 km.: 15 startujących: 1) **Ela Ziętkiewiczowa** (S. N. T. T.) 16.22.2; 2) M. Reichhardt (Karpathenverein) 20.16; 3) K. Heinz (D. S. Oppawa) 27.16.

St. M.

Mowa radnego dr. A. Wereszczyńskiego

w dyskusji budżetowej Rady miejskiej w grudniu 1924.

ROZBUDOWA LINJI TRAMWAJOWYCH. — PRZEKSZTAŁCENIE MIEJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W BANK GMINY M. LWOWA. — SPRAWA SPOŁECZNA. — APROWIZACJA. — ZAOPATRZENIE MIASTA W MLEKO. — SPRAWA MIESZKANIOWA. — SZKOŁY. — PRACA KULTURALNA. — LWÓW WIERNY SWEJ WIEKOWEJ TRADYCJI W STOSUNKU DO NIEPOLSKIEJ LUDNOŚCI

III.

Lwów 17 stycznia.

Spróbujmy tego środka u nas: przeprowadzenie linij tramwajowych, ulic itd. w odleglejszych, niezabudowanych częściach miasta, spowoduje śmielsze puszczenie się na ich zabudowanie, co jedynie zdoła zaspokoić nasz głód mieszkaniowy. Na tę drogę weszła już Warszawa, a w szerszej jeszcze mierze Wiedeń, Berlin Budapeszt, Belgrad. Do rozbudowy jednak niezbędne są kredyty, tak dla skupienia gruntów, dla własnej akcji budowlanej miasta (np. budynków szkolnych) jak też dla rozszerzenia sieci tramwajowej. Mogą być rozmaite drogi dla uzyskania potrzebnych funduszów, między innemi staranie się o kredyt zagraniczny. Jednak ta troska o kredyty powinna się w pierwszej linji oprzeć o naszą własną instytucję finansową. Należy więc jak najrychlej wdrożyć kroki, by nasza „Miejska Kasa Oszczędności, przez odpowiednią zmianę, wzgl. rozszerzenie statutu, przeistoczyła się w „Bank Gminy M. Lwowa“, z możnością spełniania zadań emisyjnych dla miasta. Nadto — niezależnie od obligacyj pożyczek miej. — mogłaby nasza gmina wydawać, za pośrednictwem tej instytucji, niskoprocentowe asygnaty kasowe, przyjmowane przy wpłacie podatków i należytości dla miasta i jego zakładów przemysłowych. Tą drogą zapewnilibyśmy sobie łatwy i tani kredyt. Jestem przekonany, że takie przeistoczenie M. K. Oszcz. natrafi na opór ze strony Banku Gospodarstwa Kraj., objawiającego pewne tendencje centralistyczne, czy monopolistyczne, lecz wierzę, że przy energicznem poparciu sfer poselskich, da się ten opór przewalczyć. W tej sprawie również pozwalam sobie zgłosić osobną rezulucję.

Z życiem gospodarczem łączy się sprawa społeczna. Na tę dziedzinę życia może Reprezentacja m. spojrzeć z zadowoleniem. Mimo ciężkiej sytuacji zdobyliśmy się na doniosłą reformę, zapewniającą ogółowi pracowników miasta i jego zakładów zabezpieczenie na starość, na wypadek choroby, czy nieudolności do pracy, oraz zaopatrzenie dla ich wdów i sierót. Może kiedyś, kiedy już ustaną dorywcze państwowe zasiłki dla bezrobotnych, miasto — w miarę swych zasobów — pomyśli, za wzorem gandawskim, o zabezpieczeniu swoich pracowników na chwile bezrobocia w tych miesiącach, kiedy zmniejszony zakres prac miejskich wymaga ograniczenia liczby pracowników. Dążność do utrwalania harmonji społecznej w mieście, która zdawna charakteryzowała stosunki we Lwowie, ma też szczególnie ważne znaczenie; stanowi ona bowiem siłę odporną miasta, wobec wrogich powiewów od wschodu. Na tę więc stronę naszej działalności, należy kłaść dużą wagę. Należy tu i troska o budowę mieszkań dla niezamożnej ludności i wogóle usilne staranie o ułatwienie tej sferze mieszkańców warunków egzystencji.

Wiem, że nasza „aprowizacja“ robi dużo i rozszerza miarowo swe agendy. Czekają ją jednak coraz szersze zadania. Musi ona tworzyć kuchnie dla niezamożnej ludności, a zwłaszcza podupadłej inteligencji (szczególnie przez redukcje i emerytury starego typu), wspierać akcję dożywiania dziatwy szkolnej, zwalczać fale drożyzny. Pragnę zaś to, by zakład aprowiz. zajął się jeszcze jedną kwestją, będącą poniekąd bolączką miasta. Miasto cierpi na brak zdrowego, pełnowartościowego mleka, a jest to wszakże jeden z podstawowych artykułów pierwszej potrzeby. Jest pilna potrzeba bądź skoncentrowania akcji zaopatrywania miasta w mleko w ręku naszej aprowizacji, bądź przynajmnie zapewnienia odpowiedniego dowozu z pewnych pod każdym względem źródeł.

Wspomniałem poprzednio o akcji budowlanej; ma ona także specjalne znaczenie dla rozwoju naszego szkolnictwa. Musimy się domagać, by znikła w tem szkolnictwie plaga popołudniowej nauki, tak groźnej dla oczu i płuc dzieci. Budowa więc szeregu nowych szkół miejskich jest rzeczą pilną. Nadto niezbędną jest akcja budowlana dla silniejszego związania z miastem wyższych uczelni i na tem polu musimy spełnić właściwą naszą rolę. Zadaniem miasta powinna być troska o ułatwienie rozwiązania akcji mieszkaniowej dla profesorów wyższych uczelni, poparcie starań o mieszkania dla młodzieży akademickiej, stworzenie środowiska dla artystów i literatów, jednem słowem nieustanne staranie o skupianie we Lwowie ludzi nauki i sztuki. A tym naszym usiłowaniom grozi ciągłe niebezpieczeństwo, dzięki fałszywej ambicji, czy nieracjonalnej konkurencji na tem nawet polu. Są uzasadnione obawy, że niektóre nasze uczelnie mogą być podcięte w swym rozwoju, szereg naszych zdobyczy kulturalnych wprost zabija się, lub przenosi do Warszawy. I tak stworzono bez potrzeby w Warszawie drugą Akademię weterynarji, konkurującą z naszą od dawna prosperującą, choć brak nadmiaru młodzieży, uzasadniającego potrzebę dwóch szkół.

Zabezpieczenie bytu naszej Akademji wymaga stworzenia domu dla słuchaczy tej uczelni, a akcję taką musi miasto wydatnie poprzeć. Nasza Wyż. szkoła dla handlu zagr. ma również już swą historję. Dążność do jej zniszczenia znajdowała echo nieraz na naszych posiedzeniach. Niezawiśle od wysiłków rektoratu tej szkoły, oraz Izby handlowej i przemysłowej, musi i miasto, w którem zrodziła się pierwsza myśl stworzenia akademji, zrobić ze swojej strony wszystko, żeby tej uczelni wywalczyć należne jej prawa, zrównujące ją z innemi akademjami, oraz by zapewnić kończącej ją młodzieży prawo uzyskania magisterjów, stopni doktorskich, możność wstąpienia do służby konsularno-dyplomatycznej i inne uprawnienia, jakie przyznano analogicznej uczelni w Warszawie. Musimy też energicznie bronić naszego stanu posiadania na polu oświatowem, nie dopuszczać do obniżania typu szkół (np. Akademji handlowej), do przenoszenia rozmaitych istniejących tu kursów do Warszawy, znoszenia pewnych komisji egzaminacyjnych (n. p. egzaminów na nauczycieli szkół handlowych), by zmusić wszystkich kandydatów do zdawania ich jedynie w stolicy państwa. By pogłębić związek tego kresowego grodu z jego uczelniami, należy odnowić czyn epokowy, zrodzony w reprezentacji lwowskiej przed wojną, lecz pod przewodnictwem obecnego prezydenta miasta. Należy więc odnowić fundację, tworzącą sumptem miasta katedrę na uniwersytecie Jana Kazimierza, może przy zrewidowaniu treści odnośnej uchwały, a to przy dostosowaniu jej do obecnych, zmienionych potrzeb uniwersytetu. W tej sprawie, oraz w sprawie uprawnień akademji eksportowej zgłaszam więc 2 oddzielne rezolucje.

Zmierzam do końca. Sądzę, że jakkolwiek obecne położenie miasta nie uprawnia do optymizmu, to jednak nie ma też powodów, by miał nami owładnąć pesymizm. Wierzę mocno, że specjalny hart i tężyzna, które z dawien dawna cechowały mieszkańców tego miasta, ową szczególniejszą rasę „Lwowczyków“, pozwolą wydobyć się miastu na należny mu w państwie szczebel, ożywić tempo jego gospodarczego życia, wzmocnić zdolność do promieniowania polską kulturą i zdrowa siłą państwową. Ta dążność do wszechstronnego podniesienia miasta nie ma cech, ani miłości partykularnej, ani chęci jakiejś rywalizacji, lecz dyktowana jest jedynie poczuciem, że to jest koniecznością państwową. Od siły gospodarczej i kulturalnej Lwowa, od siły wpływu polskości w tem mieście, zależy zdolność ekspanzji polskiej na wschód, a co za tem idzie i trwałość naszych wschodnich granic. Wzmacniając siłę polskości, pozostanie jednak Lwów wierny swej wiekowej tradycji w stosunku do niepolskiej ludności. Bez obcej interwencji, potrafi ten gród ułożyć w należyty sposób warunki współżycia z innemi elementami etnicznemi na swoim terenie. Dokona tego — bez kierowania się miłością, czy nienawiścią — lecz jedynie w myśl wymogów polskiej państwowej racji stanu.

(Rezolucje podano już w swoim czasie).

Kronika.

Niedziela, 18. stycznia. Rz. kat.: 2 po 3 Kr. — Gr. kat.: N. po Boho.

Poniedziałek, 19. stycznia. Rz. kat.: Ferdynanda. — Gr. kat.: Bohoj. Hosp.

W Styczniową rocznicę.

Lwów, 17. stycznia.

Komitet obchodu rocznicy styczniowego powstania zaprasza rodaków i wszystkie narodowe Stowarzyszenia na nabożeństwo, które się odbędzie w dniu 22 stycznia o godzinie pół do 9 w kościele OO. Bernardynów.

*

Wydział Towarzystwa **wzajemnej** pomocy uczestników **powstania** r. 1863/4 zaprasza członków Towarzystwa na **Walne zebranie, które się odbędzie w dniu 22 stycznia b. r. o godzinie 17 w lokalu Sodalicji Marjańskiej, ul. Rutowskiego 10.**

Z Towarzystwa Przyjaciół Francji. Księżna Eleonora Lubomirska, należąca do Wydziału honorowego Tow. Przyjaciół Francji, przewodnicząca Zjednoczenia Polsk. Chrześcijańskich Tow. Kobiecych, otrzymała odznaki oficerskie „de l'Instruction publique“.

Za obrazę przedstawicieli kościoła. Z Warszawy donoszą: Sąd okręgowy w Łodzi skazał zaocznie redaktora Tadeusza Wieniawę-Długoszewskiego za artykuł, w którym się dopatrzono obrazy kardynałów i biskupów, na cztery miesiące więzienia.

120 sierót, przebywających w lwowskich Zakładach wychowawczych T. O. M. przy ul. Wronowskich 2. i przy ul. Złotej 10. we Lwowie, jakoteż sieroty bezdomne, przebywające w Ochronkach i Zakładach T. O. M. w Bolechowie, Tarnopolu, Jarosławiu, Czortkowie, Kołomyi, Przemyślu, tudzież w Poradniach dla matek w Zniesieniu i Lewandówce, których liczba wynosi ponad 1000 głów, zwraca się do społeczeństwa z apelem o poparcie Wieczoru tanecznego odbyć się mającego dnia 17 stycznia 1925 o godzinie 9 wieczorem w salach Sokoła-Macierzy ul. Zimorowicza we Lwowie, z którego czysty dochód przeznaczony jest właśnie na utrzymanie i wychowanie tychże bezdomnych ofiar wojny. — Spełnijcie obowiązek wobec tych sierót, których ojcowie przelali krew swoją w wojnie światowej a zadowolenie będzie obopólne połączone szlachetne z przyjemnem.

Wczas zaglądnąć i napełnić ponownie puszki do żywienia ptaków szlachetnych, uprasza uprzejmie Towarz. opieki nad zwierzętami. — Lwów, Wronowska 10, II.

Walne Zgromadzenie Związku Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie. W grudniu odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Związku, przy licznym udziale delegatów zrzeszonych towarzystw. Prezes Stanisław Rybicki powitał przedstawicieli nowo przyjętych towarzystw, a mianowicie Polskiego Towarzystwa Biologicznego i Polskiego towarzystwa Teologicznego i przedstawił sprawozdanie z działalności Związku w r. 1924. Następnie skarbnik Związku p. Józef Białynia Chołodecki przedłożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że Związek mimo długiej zwłoki w wydawnictwie IV-go Sprawozdania z czynności za rok 1922 spowodowanej brakiem funduszów i mimo uzyskanej subwencji Ministerstwa W. R. i O. P. nie był w stanie pokryć kosztów druku i zalega z wypłatą resztującej dłużnej kwoty. Redaktor p. Prof. Dr. Zygmunt Czerny przedłożył 4 „Sprawozdanie z czynności Towarzystwa“ za rok 1922, które świeżo opuściło prasę drukarską i zostało dla braku funduszów wydane jedynie w języku francuskim. — Na wniosek p. Prof. Hirschlera wybrano przez aklamację ponownie Prezesem Związku p. Stanisława Rybickiego, wyrażając podziękowanie za jego dotychczasową działalność i cały Wydział w dawnym składzie. Prof. Dr. Czerny wygłosił następnie referat, którego przedmiotem było rozważanie, czy Związek ma używać w swych publikacjach i pismach francuskich nazwy „Leopol“ czy „Lwów“. — Po dłuższej dyskusji, w której wyrażono rozbieżne opinje, uchwalono zwrócić się do Towarzystwa Neofilologicznego z prośbą o przygotowanie motywowanych wniosków na przyszłe posiedzenie Wydziału.

Deklaracja kanclerza dra Luthera.

MA NASTĄPIĆ W PARLAMENCIE W NAJBLIŻSZY PONIEDZIAŁEK. — PRASA FRANCUSKA O NOWYM RZĄDZIE NIEMIECKIM.

Berlin, 16. stycznia. (Tel. G. L.). Nowy kanclerz dr. Luther odczyta dziś o godz. 18 oświadczenie rządu w Reichstagu. Dyskusja potrwa trzy dni, a we wtorek nastąpi głosowanie. Przeciw przyjęciu oświadczenia rządowego będą głosowali socjalni demokraci i komuniści. Stronnictwa demokratyczne mają się wstrzymać od głosowania.

Niezwykłą sensację wywołało wczoraj zawiadomienie prezydenta Reichstagu, że nowy rząd Luthera nie zgłosi w parlamencie swej deklaracji 16. bm., jak zapowiadał, lecz uczyni to dopiero w poniedziałek. W związku z tem odroczeniem krążą po mieście rozmaite pogłoski.

Paryż, 16. stycznia. (Tel. G. L.) **Prasa francuska wyraża się o gabinecie Luthera wprost nieprzychylnie**, stwierdzając, że z rządem tym, w którym przeważają prądy reakcyjne, nie będzie można dojść do ładu.

(y). **Zamach samobójczy.** 21-letnia Helena K., służąca, zam. przy ul. Kochanowskiego 42, zabrawszy potajemnie z szafy służbodawcy rewolwer, usiłowała targnąć się na swoje życie. Z powodu nieznajomości broni, rewolwer z zamkniętym bezpiecznikiem nie wypalił. W porę zjaniła się uwiadomiona o kradzieży rewolweru i ucieczce z domu policja i odebrała desperatce rewolwer. Jako powód podała K. uwiedzenie jej przez funkcjonarjusza pocztowego Stanisława H. i porzucenie w stanie brzemiennym. Po uspokojeniu nieszczęśliwej odprowadzono ją do domu.

*

(t) **Nie ma szczęścia Herman Tepperberg**, handlarz cukierków, zam. przy ul. Bożniczej 9. W czasie rozwożenia towarów po sklepach skradł mu nieznany sprawca z wózka 30 kartonów czekolady.

(t) **Tajemniczy czek Banku Przemysłowego w Drohobyczu.** Wczoraj w czasie przedstawienia w Teatrze Wielkim podszedł do pełniącego służbę wywiadowcy Weinstocka jakiś chłopak i wręczył mu czek Polskiego Banku Przemysłowego na 151 zł. i weksel na 1000 zł. podpisany przez Edw. Zuckerberga, Jak. Koppla i Leona Lindnera, poczem zbiegł. Prawdopodobnie papiery te pochodzą z kradzieży i sprawcy jej okazali się „uczciwymi“ złodziejami.

(t) **Awantura pijacka zakończona złamaniem nogi.** Jakób Liebermann, zam. przy ul. Rappaporta 11a i Jonas Spinadel, zam. przy ul. Gazowej 11 wszczęli pomiędzy sobą po pijanemu awanturę na ul. Kościuszki. Zabrany przez posterunkowego na dorożkę celem odwiezienia do policji Liebermann, szamocąc się w czasie jazdy upadł z dorożki i złamał lewą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(t) **„Frikuś“ znowu w areszcie.** Wczoraj na zabawie w Domu Narodnym zjawił się znany komik cyrku Kornackiego

POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ W SPRAWIE USTALENIA CEN PIECZYWA.

Lwów, 17 stycznia.

(p.) Wczoraj odbyło się w Magistracie **pod przewodnictwem wicepr. dr. Schleichera posiedzenie Komisji cennikowej celem ustalenia cen pieczywa** z powodu petycji wniesionej przez korporację piekarzy, domagających się **podwyższenia obowiązującej obecnie taryfy.** W posiedzeniu uczestniczył szef dpt. VIII. **r. Mazurkiewicz**, przedstawiciele biura targowego, delegat Województwa i delegat Izby handlowej, prezes Izby rękodzieln. Schürmer, członkowie Komisji cennik. z r. Maksymowiczem, jakoteż repr. korpor. piekarskiej z prezesem Jaworkiem, reprezentanci kupców i młynarzy.

Prezes korporacji piekarzy p. Jaworek przedstawił na podstawie cyfr, że wobec podrożenia w pierwszej linii mąki i wzrostu innych kosztów, piekarze obecnie pracują bez zysku, a nawet ze stratą, tak, że podwyższenie cen pieczywa oraz uregulowanie **cen mąki** jest niezbędne, dla umożliwienia dalszego prowadzenia przedsiębiorstw.

W uwzględnieniu tych słusznych postulatów, Komisja cennikowa po dłuższej naradzie **postanowiła przedłożyć Województwu następujący cennik do zatwierdzenia:** Mąka pszenna najładniejsza w sprzedaży detalicznej **kg. 78 gr., chleb żytni u piekarza z dostawą do sklepu 49 gr., w sklepie detalicznie 52 gr., chleb kulikowski 62 gr., bułki u piekarza 4 gr., w sprzedaży 4 i pół gr.** Komisja uchwaliła, że wymienione podwyżki wchodzą w życie z dniem dzisiejszym.

Z teatrów lwowskich

TEATR WIELKI.

Sobota o godz. 3.30 „Betleem polskie“ (po raz ostatni).

Sobota o godz. 7.30 „Prorok“ (50% zniżki).

Niedziela o godz. 3.30 „Lampa Alladyna“ (ceny popularne).

Niedziela o godz. 7.30 „Salome“ (gość. występ Zamorskiej).

Poniedziałek wyjątkowo o godz. 6 pop. przedstawienie dla dzieci „Kopciuszek“ (wznowienie).

Wtorek „Lakmé“ (gość. występ Zamorskiej).

TEATR MAŁY.

Sobota „Świt, dzień i noc“.
Niedziela „Świt, dzień i noc“.
Poniedziałek „Świt, dzień i noc“.
Wtorek „Świt, dzień i noc“.

TEATR NOWOŚCI.

Repertuar „Młodej Scenki“ Chorążczyzny 7. Niedziela dnia 18. stycznia: „Dla szczęścia“ St. Przybyszewskiego. Początek o godz. 8-mej wieczór.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

We wtorek 20. stycznia: Eugène Ysaye, skrzypek.

Piątek, 23. stycznia: Z cyklu koncertów mistrzowskich XV. Kwartet Czeski Sevcika. 421-4

*

Teatr Bagatela. Program obecny od 16. stycznia: „Ciasteczki“ z repert. Zielonego Śledzia. L. Urbańska — Radjokoncert — Dagmar Hauzen Szuwałowa — Duet Barkarow — B. Bronowski. „L'Illustration“, awantura w 5-ciu obrazach. Początek o godz. 8.15

*

Sobota „Hrabina Marica“.
Niedziela „Hrabina Marica“.
Poniedziałek „Hrabina Marica“.
Wtorek „Szampańskie kobietki“ (50 proc. zniżki — abonament ważny).

*

Po raz ostatni „Lampa Alladyna“. W niedzielę o godz. 3.30 popoł. daje Teatr Wielki po raz ostatni po cenach popularnych tę dowcipną finezyjną komedję Grubińskiego.

„Kopciuszek“. Dawno już nie wyczekiwano z takiem zaciekawieniem żadnego przedstawienia jak „Kopciuszka“. Zwłaszcza młodzież, a również i starsi dopominali się od dłuższego czasu o wznowienie tego fantastycznego widowiska ze śpiewami i baletem w przeróbce Walewskiego. Teatr nasz czyniąc tym żądaniom zadość wznawia w poniedziałek „Kopciuszka“ w ref serji Okornickiego. Balet ułożył nasz baletmistrz Faliszewski, strona muzyczna spoczywać będzie w ręku p. Lewickiego. Główne role grają pp. Lozińska, Kwiatkiewiczowa, Niemirycz, Rasińska, Rowińska, Hierowski, Kalinowski, Peliński, Sarnowski, Tartakowicz i Zabielski. Wszystkie przedstawienia „Kopciuszka“ rozpoczynać się będą wyjątkowo o godz. 6 wieczorem.

Jubileusz Kazimierza Okornickiego. Jeden z najsympatyczniejszych naszych artystów, świetny aktor i zasłużony reżyser K. Okornicki obchodzić będzie w przyszłym tygodniu 30-lecie pracy scenicznej. Na swój jubileusz wybrał p. Okornicki znakomitą komedję Bissona „Pan Dyrektor“, którą reżyseruje dyr. Czarnowski. Bliższe szczegóły oraz spis osób grających podamy w najbliższych dniach. Jubileusz Okornickiego spotka się napewno z gorącem przyjęciem w szerokich sferach naszego miasta, gdyż artysta jest istotnie we Lwowie bardzo lubiany i wysoko ceniony.

EKONOMISTA

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 17 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	28·27	27·91
Londyn	24·78	24·75
Nowy Jork	519·00½	519·00
Warszawa	100·75	99·75
Belgja	26·10	25·90
Włochy	21·40	21·30
Hiszpanja	73·50	73·00
Holandja	209·75	209·35
Berlin	1·27·7	1·23·5
Wiedeń	73·30	72·90
Sztokholm	140·10	139·60
Oslo	79·50	79·00
Kopenhaga	92·75	92·25
Sofja	3·80	3·70
Praga	15·65	15·55
Budapeszt	0·72	0·71
Belgrad	10·40	10·30
Ateny	9·50	9·30
Konstantynopol	2·80	2·75
Bukareszt	2·72½	2·67½
Helsingfors	13·15	12·95
Buenos Aires	199·00	196·00

Tendencja niejednolita.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 17 stycznia.

Dziś tendencja niezmieniona zniżkowa. Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolary amer. 5·17½ do 5·17¾, dolary kanad. 5·14½ do 5·14¾.

OGŁOSZENIA.

LICYTACJE.

E. 3492/13. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności: Na wniosek Powiatowego Tow. kredyt. Ruski Narodny Dom w Borszczowie, strony egzekwującej odbędzie się dnia 10 lutego 1925 o godz. 8 rano w biurze Nr. 13 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: whl. 541, oznaczenie realności gminy Borszczów wart. szac. 4055 złp., najniższa oferta 2663 zł. 32 gr., whl. 1155 gminy Borszczów wart. szac. 1425 złp., najniższa oferta 950 złp., whl. 1500 gminy Borszczów wart. szac. 1000 zł., najniższa oferta 666 zł. 66 gr., whl. 1812 gminy Borszczów wart. szac. 50 zł., najniższa oferta 33 zł. 32 gr., whl. 1825 gminy Borszczów wart. szac. 400 zł., najniższa oferta 266 zł. 66 gr., whl. 1814 gminy Borszczów wart. szac. 450 zł., najniższa oferta 300 zł., whl. 1819 gminy Borszczów wart. szac. 200 zł., najniższa oferta 133 zł. 32 gr. Do realności whl. 541 ks. gr. Borszczów należą następujące przynależności: dom mieszkalny poddasze oszacowane na 50 zł., a do realności whl. 1155 tej gminy oparkanienie oszacowane na 40 zł. i drzewostan oszacowany na 8 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu. 272-3

Sąd powiatowy. Oddział V.

Borszczów, 12 grudnia 1924.

UPADŁOŚCI.

Sa 7/24/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Juljusza Maresse, Benjamina Parisera kupców w Tarnowie i Spółki jawnej Juljusz Maresse i Spółka w Tarnowie, wpisanej w rejestrze handlowym w Tarnowie. Komisarz ugodowy Edward Hora sędzia okręgowy. Zarządca ugodowy Natan Mellinger, spedytor w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. piętro dnia 16 lutego 1925 o godz. 10 przed poł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 lutego 1925. 323

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 2 stycznia 1925.

Sa 5/24/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Hermana Seifa i Mirli Fischbein, handlarzy towarów mięszanych w Tarnowie. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy Edward Hora. Zarządca ugodowy Maurycy Kegel, buchalter w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. piętro dnia 5 lutego 1925 o godz. 10 przed poł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 stycznia 1925. 322

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 grudnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 179/24/3 Piotr Zając z Olchowiec zaginął w r. 1914 na froncie rosyjskim jako woźnica armji austr.-węg. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego. 365

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 24 grudnia 1924.

T. 327/22. Wojciech Grocholski, urodzony 1895, zamieszkały w Wołczkowie żołnierz austr. armji, miał poledz w bitwie pod Monte Santo w roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Szczygielskiego w Wołczkowie o zaginionym do 6 miesięcy. 362

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 18 sierpnia 1922.

T. 436/24. Antoni Barta, Michała, urodzony 1877, zamieszkały w Pobereżu, żołnierz miał umrzeć w niewoli rosyjskiej na Syberji 1920 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Anną Barta zawarte za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Oleśnickiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 361

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5 stycznia 1925.

T. 605/24/3. Fed Demkiw, Nykoły, urodzony 1902 zamieszkały w Uhornikach, żołnierz zaginął na wojnie od 1914 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Piotra Demkiw Nykoły w Uhornikach o zaginionym do 6 miesięcy. 360

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 grudnia 1924.

T. 606/24. Petro Bernyk, urodzony 1883 roku, zamieszkały w Uhornikach. żołnierz zaginął na wojnie od roku 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się. aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Mykietę Fedoryszyna z Uhornik o zaginionym do 6 miesięcy. 359

Sąd okręgowy.

Stanisławów. 17 grudnia 1924.

T. 382/24. Piotr Pliszcz, urodzony 1884. zamieszkały w Stanisławowie, żołnierz, na wiosnę roku 1916 poległ koło Liska. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego wzywa się. aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Karola Kurzmana w Stanisławowie do 3 miesięcy o zaginionym. 358

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 11 paźdz. 1924.

T. 431/23. Wasyl Karatnyk, urodzony 1884, zamieszkały w Uhornikach, żołnierz poniósł śmierć w lecie 1917 roku pod Gorycją. Wdrażając na prośbę Franciszki Bernaczek postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego wzywa się. aby uwiadomiono Sąd albo kuratora, obrońcę węzła małżeńskiego dr Wierzbowskiego w Stanisławowie do 3 miesięcy o zaginionym. 357

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 1 grudnia 1923.

T. 630/24. Mikołaj Wargun, urodzony 1882, zamieszkały w Trybuchowcach żołnierz, zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 356

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 13 grudnia 1924.

T. 661/24. Leonty Barabasz, urodzony 1879, zamieszkały w Starych Bohorodczanach, żołnierz zaginął na wojnie 1914 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym a małżeństwo z Marją Barabasz zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońce węzła małżeńskiego adwokata dra Margulesa w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, 355

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 grudnia 1924.

T. 502/24. Wasyl Karaputny, urodzony 1881, zamieszkały w Mszanicy, żołnierz zaginął na wojnie od 1914 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się. aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Karaputnego, Pylypa, w Olszanicy o zaginionym do 6 miesięcy. 354

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 11 grudnia 1924.

T. 501/24. Wasyl Juszczyszyn, urodzony 1885. zamieszkały w Olszanicy, żołnierz, dostawszy się do niewoli rosyjskiej od roku 1915 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Tyniowa, Fedla, w Olszanicy o zaginionym do 6 miesięcy. 353

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 11 grudnia 1924.

T. 504/24. Dmytro Iwasiuta. urodzony 1873. zamieszkały w Olszanicy. żołnierz. dostawszy się do niewoli rosyjskiej zaginął od roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się. aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Hrynia Iwasiutę, Piotra, w Olszanicy o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 11 grudnia 1924. 352

T. 532/24. Andrzej Trenzeluk, urodzony 1862 roku, zamieszkały w Niegowcach, jako woźnica wojsk austrjackich miał w listopadzie 1914 w Bereczno na Węgrzech zaginąć. Wdrażając na prośbę Marji Trenzeluk postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Trenzeluka, Andrusia, w Niegowcach do 3 miesięcy o zaginionym. 351

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 13 grudnia 1924.

T. 153/19. Michał Jaworski, urodzony 18 listopada 1874 w Bortkowie powiat Złoczów, zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Oleną Kochan zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Eidelberga w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 294

Sąd okręgowy.

Złoczów, 19 grudnia 1924.

T. 206/24. Augustyn Czajkowski, ur. 15 maja 1878 w Olejowie pow. Zborów, zaginął jako żołnierz austrjacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Grosskopfa w Złoczowie. 295

Sąd okręgowy.

Złoczów, 26 listopada 1924.

T. 70/24/4. Michał Biłyk, urodzony w Uhnowie w r. 1887, jako jeniec zaginął w Rostowie od 1917. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. dr. Romiskiemu we Lwowie. 305

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1924.

T. 762/20/5. Eljasz Hrynyszyn, urodzony w Batiatyczach 1874, jako żołnierz austr. zaginął na wojnie od 1914 Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Blumenfeldowi adw. we Lwowie. 306

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 13 września 1924.

T. 952/20/18. Michał Korytko, urodzony 3 listopada 1874 w Grzybowicach, został tus. uchwałą z 5 listopada 1924 Lcz. T. 952/20/17 uznany za zmarłego. Celem rozwiązania małżeństwa zawartego z Anną Kaczor wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo obrońcy węzła małż. drowi Stanisławowi Korytce adw. we Lwowie. 313

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 5 listopada 1924.

T. 238/24. Sofron Czajkowski, syn Jana i Eufrozyny ur. 14 lutego 1897 w Mszanie pow. Zborów miał umrzeć jako żołnierz austrjacki dnia 25 lutego 1919 w Przemyślu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy. Sąd lub kuratora adw. dra Werfla w Złoczowie. 293

Sąd okręgowy.

Złoczów, 26 listopada 1924.

T. 93/24/4. Edykt. Piotr Kuruś, urodz. 16 czerwca 1883 r. gr. kat. rolnik, żonaty, zamieszkały w Mizuniu Starym, jako żołnierz 24 pp. padł w r. 1916 na froncie rosyjskim. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Abdańskiemu lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 288

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 12 grudnia 1924.

T. 92/24/4. Edykt. Antoni Möss, syn Piotra i Margarety rz. kat. urodzony 9 listopada 1885 w Hoflnungsau, tamże zamieszkały, żonaty, plutonowy 9 pułku piech. został na froncie włoskim ciężko raniony. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 287

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 15 listopada 1924.

T. 251/24. Iwan Gromadzki, ur. 2 lipca 1876 w Chołojowie pow. Radziechów zamieszkały w Witkowie Starym, zaginął jako żołnierz austrjacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Katarzyną Gromadzką zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Naglera adw. w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego. 292

Sąd okręgowy.

Złoczów, 24 listopada 1924.

T. 515/24. Wasyl Dzus, syn Iwana, urodzony 1873, zamieszkały w Niegowcach, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Kabłoka, Wasyla, w Niegowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 350

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 grudnia 1924.

T. 517/24. Hilary Antoniw. Iwana, urodzony 1867, zamieszkały w Podmichalu, jako woźnica wojskowy zmarł w grudniu 1914 w Sanoku, Wdrażając postępowanie na prośbę Rozalji Antoniw celem udowodnienia śmierci zaginionego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Otto Józefa w Podmichalu o zaginionym do 3 miesięcy. 349

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 grudnia 1924.

T. 484/24. Nykoła Połatajko, Janka, urodzony 1879, zamieszkały w Nadwórnie, żołnierz, zaginął na wojnie od 1918 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Magdą Połatajko zawarte za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Banacha w Nadwórnie o zaginionym do 6 miesięcy. 348

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 15 grudnia 1924.

T. 495/24. Edykt. 1) Tymko Leńkowski, urodzony 1887, 2) Wasyl Leńkowski urodzony 1898, zamieszkali w Hubinie, żołnierze zaginęli na wojnie, pierwszy od roku 1914, drugi od roku 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania ich zmarłymi wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dra Borysiewicza w Potoku Złotym o zaginionych do 6 miesięcy. 347

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 11 grudnia 1924.

FIRMY.

Firm. 1715/24. B. II. 112 Wpisano do rejestru Oddział B: Firma i siedziba: Towarzystwo dla handlu i przemysłu lekarskiego i pomocy szkolnej „Drobnor“, Spółka akcyjna w Krakowie, pl. Szczepański. Prokurę: Juljusza Hirszowicza wykreślono. Dzień wpisu: 4 listopada 1924. 79

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 1 listopada 1924.

Firm. 1813/24. Bc. II. 104. Wpisano do rejestru Oddział B: Siedziba firmy: Kraków, Plac Marjacki l. 9 I. p. Brzmienie firmy: Koncern maszynowy, Spółka akcyjna. Prokurę udzielono: Kazimierzowi Czerskiemu w Warszawie, ul. Nowo-Senatorska l. 6. Dzień wpisu: 20 listopada 1924. 80

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. II.

Kraków, dnia 19 listopada 1924.

Firm. 1806/24. B. I. 200. Wpisano do rejestru Oddział B: Siedziba firmy: Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 3, Brzmienie firmy: Polski Glob, Towarzystwo Transportowo - Handlowe, Spółka akcyjna. Wpisana 17 listopada 1922 do lcz. Firm. 1380/22: B. I. 200 poz. 55/7 zmiana § 39 statutu polega na tem, że w miejsce słów punktu 6) tegoż §: „przez jednego członka Dyrekcji i jednego prokurenta“ — wstawiono słowa: „przez jednego członka Rady zawiadowczej lub Dyrekcji i jednego prokurenta“, oraz na dodaniu nowego ustępu jako d) a mianowicie: „przez dwóch prokurentów, o ile jeden z nich otrzymał od Rady zawiadowczej specjalne, upoważnienie do podpisywania firmy z drugim prokurentem“. Dzień wpisu: 20 listopada 1924. 72

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 18 listopada 1924.

Firm. 1165. Rg. C VII, 4. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 5 października 1924. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Lwowska Hurtownia konsumentów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z d. 17 września 1924 uwierzytelnioną do L. rep. 57335 zmieniono ustęp VII kontraktu spółki. Zarząd składa się z 1 zawiadowcy i 1 zastępcy zawiadowcy. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści podpis zawiadowca lub zastępca zawiadowcy. Dotychczasowy Zarząd ustąpił. Ustanowiono ponownie zawiadowcą Józefa Barana, zaś zastępcą zawiadowcy Marję z Baranów Ardanowa. 155

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 30 września 1924.

Firm. 1663/24. C. III. 212. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: „Żelazo“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Florjańska 34. Ustąpił zawiadowca Seweryn Przybyszewski. Zawiadowcami wybrani Mojżesz Kupferberg i Berl Horowitz, obaj przemysłowcy w Tarnowie ul. Lwowska l. 74, tudzież Herman Goldberg, przemysłowiec w Krakowie, ul. Wolska l. 25. Zmieniono ustęp a) artykułu IV. kontraktu spółki. Podpis firmy odtąd: pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją odciśniętem brzmieniem firmy położą swoje podpisy: Mojżesz Kupferberg z osobna czyli samoistnie, zaś Berl Horowitz i Herman Goldberg obaj kollektywnie tj. każdy z nich łącznie z jednym z wyżej wymienionych zawiadowców. Dzień wpisu: 28 października 1924. 83

Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddział II. Kraków, dnia 27 paźdz. 1924.

Firm. 1756/24. B. I. 266. Wpisano do rejestru Oddział B: Firma i siedziba „Wawel“, Spedycyjno-Transportowa i Handlowa Spółka akcyjna w Krakowie, ul. Potockiego 9. Ustąpił członek Rady zawiadowczej dr. Izydor Kreisberg. Członkiem tejże Rady wybrany Paweł Brettauer, dyrektor Banku Merkur w Wiedniu I. Wollzeile Nr. 1. Dzień wpisu: 10 listopada 1924. 74

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II. Kraków, dnia 7 listopada 1924.

Firm. 1653/24. C. I. 93. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Cegielnia udziałowa w Zielonkach pod Krakowem, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustąpił zawiadowca Stanisław Burtan. Zawiadowcą wybrany dr. Eugenjusz Nitsch, adwokat w Krakowie, Rynek gł. 44. Dzień wpisu: 21 października 1924. 85

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 18 paźdz. 1924.

Firm. 1775/24. C. V. 236. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: „Ucios“, fabryka wyrobów drzewnych, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką w Jaworznie. Wykreśla się zawiadowcę Władysława Szczypę. Zawiadowcą wybrany Stanisław Wentzel, urzędnik kopalni w Jeleniu Bory zamieszkały. Dzień wpisu: 14 listopada 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Kraków, dnia 11 listopada 1924. 81

Firm. 1433. Rg. A. IV. 239. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18 listopada 1924: Siedziba firmy: Lwów, Lindego 6. Brzmienie firmy dotąd: Rawicki i Warszawski, Ajencja handlowo-komisowa towarów włókienniczych i chustek oraz galanterji. Zmiany: Jawny spólnik Chaim Leizor 2 im. Warszawski wystąpił ze spółki. Wyłącznym właścicielem przedsiębiorstwa jest odtąd Szmul Ber 2 im. Rawicki. Brzmienie firmy odtąd: S. B. Rawicki, Ajencja handlowo-komisowa towarów włókienniczych i chustek oraz galanterji. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis właściciela. 157

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 18 listopada 1924.

Firm. 1635/24. C. V. 94. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Krakowska fabryka guzików i grzebieni, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Kraków — Ludwinów. Statut Spółki został zmieniony i opiera się na akcie notarjalnym z daty Kraków, 18 września 1924 al. rep. 12.205 i dodatkowej deklaracji z daty Kraków, 18 paźdz. 1924 lrep. 12.369. Skutkiem tego zmiana firmy, w: Fabryka obuwia Marko — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd: Wyrób obuwia, kupno surowców i części składowych obuwia, hurtownia i detaliczna sprzedaż obuwia. Zarząd spółki składa się z dwóch zawiadowców, którzy upoważnieni są kollektywnie do zastępstwa i podpisywania firmy: Podpis firmy: pod wydrukowanem, przez kogokolwiek wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą obaj zawiadowcy łącznie swoje podpisy. Wykreśla się zawiadowcę Jana Zapałowicza. Zawiadowcą wybrany Karol Vogel, urzędnik prywatny w Krakowie — Ludwinów, ul. Swoboda l. 6. Kapitał zakładowy spółki podwyższono z kwoty 500.000 mkp. o kwotę 5.39.500.000 mkp. czyli do kwoty 5,400.000.000 mkp. — 3000 złotych. Podwyżkę kapitału wpłacono w całości gotówką do Spółki. Dzień wpisu: 22 października 1924. 84

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 20 paźdz. 1924.

Firm. 1311/24. Rg. C. VIII. 94. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 15 listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: po polsku. „Salvia“, Polskie Towarzystwo hodowli roślin leczniczych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Po francusku: „Salvia“, Societe polonaise de la plantation des herbes medicinales a Lwów responsabilite limitee“. Po angielsku: „Salvia“, The polish society for cultivation of medical in Lwów (Lemberg) company of limited liebility“. Po niemiecku: „Salvia“, Polnische Arzenei-Pflanzen-kultur Gesellschaft m. b. H. in Lemberg“. Przedmiot przedsiębiorstwa: hodowla roślin leczniczych na własnych plantacjach lub też na gruntach osób trzecich, skup i zbyt roślin leczniczych, przygotowanie ich dla celów lekarskich — organizacja i propaganda produkcji takich roślin w kraju, tworzenie przemysłów z nią związanych i spółdziałania z istniejącymi zakładami takiego przemysłu, nabywanie nieruchomości oraz innych przedmiotów majątkowych, potrzebnych dla spełnienia powyższych zadań i wogóle wykonywanie tych wszystkich czynności, jakie są połączone z hodowlą i przetwarzaniem roślin leczniczych lub też jakie z wykonania tych zadań wynikają. Forma prawna Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 1 czerwca 1924, Lrsp. 10154. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 20,000 zł. pełnowpłacony. Zarząd spółki sprawuje 2—3 zawiadowców. Zawiadowcami ustanowiono: Dr. inż. Józefa Bachnika de Bachenfeld, Inż. Michała Parylaka. Prokurzystą ustanowiono: Dr. Walerjana Totha. Do podpisywania firmy wymaganem jest współdziałanie dwóch zawiadowców lub też jednego zawiadowcy i jednego prokurzysty, który pod firmą spółki wydrukowaną, wypisaną lub stampilją wyciśniętą umieszcza łącznie swe podpisy. 154

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 30 paźdz. 1924.

Firm. 1324. Rg C, VIII. 86. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 listopada 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: po polsku: Dzierżawa Babino-Tomachowskiej cukrowni, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie; po niemiecku: Pachtung der Babino-Tomachower Zuckerfabrick Gesellschaft m. b. Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) objęcie od spółki akcyjnej „Skoda“ w Pradze praw dzierżawnych względem fabryki cukru w Babinie Tomachowie, opartych na kontrakcie dzierżawy z daty 18 paźdz. 1922 r. L. rep. 6712. 2) dalsze prowadzenie tejże fabryki cukru, 3) prowadzenie ruchu tej fabryki cukru w Babinie, zakupowanie wszelkiego rodzaju surowców, przyborów inwentarzy do prowadzenia ruchu tej fabryki potrzebnych, zorganizowanie całego przedsiębiorstwa i prowadzenie wszelkiego rodzaju transakcji, nabywanie wszelkiego rodzaju przedmiotów majątkowych dla rozwoju tego przedsiębiorstwa fabrycznego potrzebnych, zawieranie umów dzierżawnych z plantatorami, 4) objęcie w dzierżawę gruntów na plantacje buraków cukrowych potrzebnych, dalej nabywanie odpowiedniej ilości gruntu tudzież samej fabryki na własność i wogóle przedsiębranie wszelkiego rodzaju czynności leżących w interesie dobrego prowadzenia i rozwoju tej fabryki, 5) prowadzenie sprzedaży gotowych produktów tejże fabryki cukru, półproduktów i wytworów pośledniejszych, odpadków itd. podjęcie się komisowej sprzedaży produktów tego samego rodzaju z innych fabryk, zawieranie wszelkiego rodzaju umów z osobami trzeciemi, wynikających bezpośrednio lub pośrednio z zakresu prowadzenia przemysłu fabryki cukru, 6) podejmowanie się dostaw produktów cukrowych, wytworzonych we własnej fabryce i ewentualnie z innych fabryk nabytych, podejmowanie się interwencji przy prowadzeniu interesu tego samego rodzaju i wogóle wykonywania wszelkiego rodzaju czynności handlowych, wynikających z przeprowadzania przemysłu fabrykacji cukru. Czas trwania spółki nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 20.000 zł pełnowpłacony. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 20 września 1924 Lrep. 10187. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy od dwóch do pięciu. Zawiadowcy: Roman hr. Potocki, właściciel dóbr Warszawa Krakowskie Przedmieście 15, Dr. Ozjasz Wasser, adwokat we Lwowie, Kościuszki 6, inż. Grzegorz Maranc przemysłowiec we Lwowie, Potockiego 4. Podpis firmy: do ważnego podpisu firmy potrzebne są podpisy dwóch zawiadowców, a to zawsze musi być podpis Romana hr. Potockiego z innym zawiadowcą lub prokurzystą, albo dra Ozjasza Wassera z innym zawiadowcą lub prokurzystą, albo Romana hr. Potockiego z dr. Ozjaszem Wasserem. 158

Sąd okręgowy cyw. Oddział IV. Lwów, dnia 29 paźdz. 1924.

UNIEWAŻNIA SIĘ dokument wydany w r. 1923 przez Województwo lw. l. p. 429 zezwalający na kursowanie auta Nr. 7429 a opiewający na nazwisko Rozalji Romaszkan. 325

BANK SPÓŁDZIELCZY „VITA“
z ogr. odp. we Lwowie

zawiadamia członków, że dnia 30 stycznia 1925 odbędzie się w lokalu Banku przy ul. Słowackiego 18 o godz. 5-tej popołudniu

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1924.
2) Rozdział czystego zysku.
3) Wniosek na udzielenie Zarządowi i Radzie nadzorczej absolutorjum za czynności za rok 1924.
4) Wnioski członków. 367

Zarząd.

PRZETARG

na dostawę narzędzi, pilników, tarników, noży kopytowych, haceli i gryfów, ogłoszony został z podaniem szczegółowych warunków w „Monitorze Polskim“ Nr. 10 z dnia 14. stycznia b. r. i „POLSCE ZBROJNEJ“ Nr. 13 z dnia 13. stycznia b. r. 366

M. S. WOJSK. DEPARTAMENT II. Kawalerji.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Ski Akcyjnej Wydawniczej pod zarz. J. Płockiego.